

Ewangelia z niedzieli: Przygotować drogę

Ewangelia trzeciej niedzieli
Adwentu (rok A) i komentarz do
Ewangelii. „Oto Ja posyłam
mego wysłańca przed Tobą, aby
przygotował Ci drogę”.

Korzystajmy z nauczania Jana
Chrzciciela, a także z nauczania
pasterzy Kościoła, aby w tym
Adwencie przygotować drogę
Panu, rzeczywiście się
nawrócić.

Ewangelia (Mt 11, 2-11)

Gdy Jan usłyszał w więzieniu o
czynach Chrystusa, posłał swoich

uczniów z zapytaniem: «Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać?» Jezus im odpowiedział: «Idźcie i oznajmijcie Janowi to, co słyszycie i na co patrzycie: niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię. A błogosławiony jest ten, kto nie zwątpi we Mnie».

Gdy oni odchodzili, Jezus zaczął mówić do tłumów o Janie: «Co wyszliście obejrzeć na pustyni? Trzcinę kołyszącą się na wietrze? ale co wyszliście zobaczyć? Człowieka w miękkie szaty ubranego? oto w domach królewskich są ci, którzy miękkie szaty noszą. Po co więc wyszliście? Zobaczyć proroka? Tak, powiadam wam, nawet więcej niż proroka. On jest tym, o którym napisano: „Oto Ja posyłam mego wysłańca przed Tobą, aby przygotował Ci drogę”. Zaprawdę,

powiadam wam: Między
narodzonymi z niewiast nie powstał
większy od Jana Chrzciciela. Lecz
najmniejszy w królestwie niebieskim
większy jest niż on».

Komentarz

Ten fragment Ewangelii,
odpowiadający trzeciej niedzieli
Adwentu, zaprasza nas do
przygotowania spotkania z Panem, z
pomocą nauczania Jana Chrzciciela.

Osoba i przesłanie Jana głęboko
poruszyły Judejczyków. W tamtym
czasie, rozkwit nadziei mesjańskich
wzmógł pragnienie szybkiej
zbawczej interwencji Boga na rzeczy
swojego ludu. Po wielu wiekach, w
których Pan nie posłał żadnego
proroka, surowa osobowość Jana i
jego wezwanie do nawrócenia
świadczyły o nim jako o posłańcu

Pana. Szczególnie biorąc pod uwagę, że nie szukał własnego rozgłosu, ale ogłaszał nową i bliską już Bożą interwencję w dzieje człowieka, poprzez kogoś większego od niego, którego przyjście było bardzo bliskie.

Jan jest tym, o którym Stary Testament pisał w następujący sposób: „Oto Ja posyłam mego wysłańca przed Tobą, aby przygotował Ci drogę”. Pierwsza część tego zdania to cytata z księgi Wyjścia (Wy 23,20) i odnosi się w pierwszej kolejności do Mojżesza, którego Pan posłał, aby troszczył się i prowadził swój lud podczas wędrówki przez pustynię w drodze do ziemi obiecanej. Druga część zdania pochodzi z parafrazy Malachiasza tego fragmentu księgi Wyjścia, w której wysłańcem nie jest już Mojżesz, ale ktoś kto przyjdzie po nim, ale który także będzie miał misję przygotowania Bożej interwencji: „Oto Ja wyślę anioła

mego, aby przygotował drogę przede Mną” (Ml 3,1). Obydwa teksty biblijne mówią o szybkiej zbawczej interwencji Boga, który przychodzi, aby sądzić i zbawić, i zapraszają do otwarcia drzwi serca, aby kiedy przybędzie, mógł wejść i uzdrowić je. Te słowa, które karmiły nadzieję wielu pokoleń mężczyzn i kobiet ludu Bożego, stały się rzeczywistością w Panu Jezusie po zapowiedzi dokonanej przez Jana Chrzciciela.

Czytane dzisiaj, kiedy brakuje zaledwie paru dni do świętowania narodzenia w Betlejem Syna Bożego, który stał się człowiekiem, także mogą karmić naszą nadzieję i zapraszają nas do głębokiego przygotowania się, aby zrobić mu miejsce w naszych sercach, w taki sposób, aby mógł wejść i znaleźć tam dla siebie izbę.

Co się przytrafiło tym, którzy w tamtym momencie, z pomocą wezwania Jana Chrzciciela do pokuty, dobrze przyjęli Jezusa? To co wszyscy mogli zobaczyć: „niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię” (w.5). Mogli doświadczyć leczącego, przekształcającego i dającego nową siłę bożego działania w każdym z nich.

Jednocześnie, ci, którzy pozwalają się uleczyć i przekształcić przez Pana, stają się tak dobrymi jego przyjaciółmi, że oni sami będą mogli iść przez świat siejąc ten pokój i nadzieję, którą siał Mistrz podczas swojego ziemskiego życia. Tak o tym mówił święty Josemaría: „Te cuda teraz dalej czyni Pan, przez wasze ręce: ludzie, którzy nie widzieli, teraz widzą; ludzie, którzy nie potrafili mówić, ponieważ mieli w sobie

niemego diabła, wyrzucają go i mówią; ludzie niezdolni do ruchu, chromi wobec rzeczywistości nadprzyrodzonych, odrzucają tę niemoc i czynią dzieła świętości i apostołstwa. Inni, wydają się, że żyją, ale są martwi, jak Łazarz: już cuchnie, leży bowiem od czterech dni w grobie (Jn 11,39). Dzięki bożej łasce i przez świadectwo waszego życia i waszego nauczania, waszego słowa roztropnego i nieroztropnego, prowadzicie ich do Boga i odżywają”[1].

[1] Św. Josemaría, *En diálogo con el Señor*, Rialp, Madryt 2017, rozdz. 15, n. 5f.

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/gospel/komentarz-
do-ewangelii-przygotowac-droge/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/gospel/komentarz-do-ewangelii-przygotowac-droge/)
(14-08-2025)